

Droga do władzy komunisty nietypowego. O najnowszej biografii Edwarda Gierka (Mirośław Szumiło, *Gierek. Droga do władzy*, Łódź–Lublin 2023, 400 s.)

Biografistyka jest tym gatunkiem historiografii, w którym – częściej niż w innych opracowaniach historycznych – na pierwszym miejscu jest stawiana tradycyjna narracja chronologiczno-problemowa. Widać to zwłaszcza w przypadku biografii politycznych, dotyczących powojennych dziejów Polski. Nie jest to zaskakujące. Znacznie większe zdziwienie budzi fakt, że wiele czołowych postaci życia polityczno-społecznego tego okresu nie doczekało się do tej pory takich wyczerpujących opracowań naukowych. Wprawdzie w ostatnich latach sytuacja się już nieco poprawiła – należy wspomnieć chociażby o znakomitej biografii Mieczysława F. Rakowskiego, autorstwa Michała Przeperskiego – ale nadal pozostało wiele luk badawczych do wypełnienia. Z tym większym zainteresowaniem (i – jak wykażę – z uznaniem) należy przyjąć pojawienie się na rynku wydawniczym biografii Edwarda Gierka, napisanej przez Mirośława Szumiło. Niestety książka – na co wskazuje podtytuł – kończy się na przełomie 1970 i 1971 r. – a więc w momencie, kiedy Gierek objął stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR. Po lekturze przeważają jednak nadzieja i apetyt czytelnicy na ciąg dalszy – drugą część biografii, poświęconą przede wszystkim działalności towarzysza Edwarda jako szefa partii komunistycznej, ale także jego losom po utracie władzy i ostatnim latom życia, kiedy to były I sekretarz udzielał obszernych wywiadów i pisał wspomnienia – a w kilku przypadkach, co warto podkreślić, były to hity wydawnicze. Na szczęście Mirośław Szumiło zapowiada dalsze prace badawcze.

Edward Gierek należy do najbardziej rozpoznawalnych postaci z okresu tzw. Polski Ludowej, w dodatku przez znaczną część społeczeństwa nadal dobrze kojarzonych. W związku z tym warto przytoczyć słowa Jerzego Eislera,

który stwierdził w *Siedmiu wspinałach* (czyli w swym poczcie pierwszych sekretarzy KC PZPR), że jeżeli Gierek na swój sposób błyszczący w dziejach PRL, to na tle wprowadzających stalinizm poprzedników: Bieruta, Ochaba, a także Gomułki, oraz swojego następcy – autora stanu wojennego – Wojciecha Jaruzelskiego. Wynika z tego pierwsze niebezpieczeństwo, które czyha na biografę takiej postaci, jak Gierek. To truizm, ale pisanie biografii nie jest prostą sprawą. Nie myślę tu tylko o problemach metodologicznych i wyzwaniach, które stawia konstruowanie narracji, czyli konieczności balansowania między opisem życia bohatera a przedstawianiem wycinka rzeczywistości, w której przyszło mu żyć – nieustannie trzeba uważać, by zachować właściwe proporcje między kilkoma poziomami opisu. W przypadku szefa partii komunistycznej w sporym kraju oznacza to adekwatne przechodzenie od narracji geopolitycznej i makrospołecznej do opowieści o losach jednostki. Autorowi biografii zagraża jednak przede wszystkim to, że po kilku latach obcowania z wybranym bohaterem – jeżeli ten nie okazał się zbrodniarzem czy zwykłą kanalią – może zatracić obiektywizm w ocenie opisywanej postaci. Tego Szumile udało się uniknąć. Jego sądy o tak niejednoznacznej postaci jak Gierek są mocno wyważone – autor dostrzega pozytywne cechy bohatera biografii i jego obiektywne osiągnięcia na niejednym polu, lecz chyba w żadnym miejscu nie zapomina, że pisze o komunistycznym aparacie, który systematycznie wspinając się na kolejne szczeble partyjnej drabiny, umiejętnie kreował swój wizerunek, zarówno podczas swej błyskotliwej kariery, jak długie lata po jej zakończeniu – a to wymaga od badacza ogromnej czujności.

Uznanie budzi baza źródłowa pracy. Autor wykorzystał dostępne kilka (czy kilkanaście) lat temu akta z archiwów rosyjskich, a także dokumenty z archiwów francuskich i belgijskich – te ostatnie pozwoliły na zweryfikowanie wielu mitów dotyczących działalności Gierka na emigracji. Przeprowadził też rozmowy z ważnymi politykami PZPR, współdziałającymi z bohaterem biografii, oraz wnikliwie przeanalizował wiele źródeł opublikowanych i ówczesną prasę. Kwerenda objęła również materiały stanowiące spuściznę Radia Wolna Europa oraz polskie archiwa wielu instytucji szczebla centralnego i regionalnego. Książka napisana jest z wykorzystaniem solidnego warsztatu naukowego, ale czyta się ją dobrze, ponieważ narracja prowadzona jest wartko i ciekawie.

Mirosław Szumiło stara się odpowiedzieć na najważniejsze pytanie, w jaki sposób Gierek doszedł do władzy, tzn. które czynniki okazały się w jego karierze decydujące. Czy kluczowe były jego bliskie i dobre stosunki z Sowietami, czy też dopiero sukcesy (albo świetna propaganda) na stanowisku I sekretarza

Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach zwróciły na niego uwagę towarzyszy z Moskwy? Czy o jego sukcesie przesądziła sprawność w zawieraniu czasowych i doraźnych sojuszy z różnymi frakcjami partyjnymi i ich liderami? Czy raczej o wszystkim zdecydował przypadek? Analizy tych zagadnień są podwójnie interesujące, autor bowiem wielokrotnie podkreśla, że Gierek był wśród pe-relowskiej elity partyjnej – z racji swej zachodniej przeszłości – komunistą nietypowym. Śledząc losy towarzysza Edwarda, możemy też sami próbować odpowiadać na pytania, w jakim stopniu bohater biografii, podejmując różne działania i dokonując wielu wyborów, kierował się ideologią marksistowsko-leninowską, a w jakim – pragmatyzmem. Czy był to ideowy komunista, czy też niezwykle skuteczny karierowicz? Szumiło, na podstawie drobiazgowej analizy źródeł, ciekawie dekonstruuje różne mity, przeinaczenia, nieścisłości i wręcz kłamstwa na temat przeszłości Gierka, zawarte w jego, delikatnie mówiąc, podkolorowanych życiorysach, pisanych na potrzeby partyjne, a potem powtarzanych w różnych publicznych i propagandowych wystąpieniach, wreszcie po latach – we wspomnieniach i w wywiadach.

Ale zacznijmy od początku – Edward Gierek urodził się w 1913 r. Pierwszy rozdział jego biografii został poświęcony dzieciństwu i młodości w Zagłębiu Dąbrowskim, formowaniu się jego postawy politycznej i ideowej, początkom pracy zawodowej i długiemu pobytowi na emigracji we Francji (1923–1934) i Belgii (1937–1948). Dobrze została przedstawiona specyfika ojczyzno-ego regionu bohatera biografii – Zagłębia – nie bez powodu zwanego Czerwonym. „Czerwień” ta wiązała się przede wszystkim z miejscowymi socjalistami, którzy mieli tu duże wpływy i odegrali ważną rolę w wydarzeniach rewolucyjnych w 1905 r. Komuniści na tym terenie oczywiście też działali (w czasach PRL oficjalnie starano się niezgodnie z prawdą przypisać lewicową barwę regionu przede wszystkim SDKPiL oraz KPRP/KPP), ale okazywali się słabsi. W rodzinie Gierka byli przede wszystkim sympatycy Polskiej Partii Socjalistycznej, wraz z jego ojcem Adamem, który należał do tej partii. Tego mały Edward nie mógł jednak niestety pamiętać, ponieważ ojciec zginął w wypadku w kopalni w 1917 r. w wieku zaledwie 26 lat. Potem Gierek wielokrotnie podkreślał, że jest „synem górnika poległego w pracy”, ale nie kontynuował działalności ojca jako socjalista.

Pierwszym z przełomowych momentów w życiu bohatera biografii była emigracja zarobkowa wraz z rodziną (w tym z ojczymem) do Francji, gdzie spędził kolejnych 11 lat. Tam młody Gierek związał się z ruchem komunistycznym. W 1934 r. został z tego kraju wydalony za udział w strajku w Leforest.

Wrócił do Polski, jakiś czas był bezrobotny i po odbyciu dwuletniej służby wojskowej ponownie wyjechał w 1937 r. za chlebem, do Belgii, gdzie spędził całą wojnę (już ze swoją rodziną).

Szumiło wyczerpująco przedstawił – opisane pobieżnie w dotychczasowej literaturze przedmiotu – początki i kolejne etapy kariery politycznej bohatera biografii we Francji, potem wśród belgijskiej Polonii i na podstawie drobiazgowej analizy źródeł i literatury skonfrontował ze stanem faktycznym różne konfabulacje i przeinaczenia na ten temat, rozpowszechniane przez Gierka na różnych etapach jego działalności publicznej, a także – jak już wspominałem – w publikacjach wspomnieniowych. Z tej części książki wyłania się obraz działacza komunistycznego we Francji, który był szeregowym członkiem partii, a nie, jak potem sam twierdził, np. współorganizatorem i liderem wspomnianego, dość znanego strajku w Leforest.

Prezentując belgijski okres wojenny, Szumiło ukazuje faktycznie mało znaczącego członka podziemia (jego rola ograniczała się do wynoszenia z kopalni materiałów wybuchowych, a nie do kierowania strukturami konspiracyjnymi), w pewnym momencie związanego z prawicą – co też oczywiście było inaczej przedstawiane w okresie PRL. Przepustką do dalszej kariery Gierka okazała się dopiero jego działalność powojenna wśród Polonii belgijskiej – w Związku Patriotów Polskich i PPR, a następnie na stanowisku przewodniczącego Rady Narodowej Polaków w Belgii. Partyjna i organizacyjna pozycja towarzysza Gierka nie była jednak eksponowana, odpowiadająca w kraju – jak to obrazowo określił Szumiło – sekretarzowi powiatowej instancji PPR.

Warto w tym miejscu wskazać na dwa czynniki, które mogły wpłynąć lub wpłynęły na dalsze losy Gierka. Jerzy Eisler, opierając się na relacji Andrzeja Werblana, kilka lat temu postawił hipotezę, że późniejszy I sekretarz już w Belgii nawiązał kontakty z przybyłymi tam z Moskwy „kontrolerami” i „konsultantami”, co miało ogromne znaczenie dla jego dalszej kariery już po powrocie do Polski. Szumiło nie znalazł żadnych dokumentów na potwierdzenie tych domysłów i takie kontakty w tamtym czasie uznał za mało prawdopodobne (aczkolwiek – jak przystało na rzetelnego i ostrożnego badacza – w obliczu przepastnych archiwów rosyjskich, niezbadanych przez historyków zachodnich, sprawy tej nie rozstrzyga ostatecznie i jednoznacznie). Drugie ważne zagadnienie to czynniki kształtujące osobowość Gierka jako komunisty typu zachodniego, którego w okresie międzywojennym i wojennym nie dotknęły bezpośrednio walki frakcyjne w tym ruchu politycznym, a przede wszystkim ominęły skutki i echa Wielkiego Terroru w ZSRS. Towarzysz Edward nie miał

do czynienia z likwidacją jego partii i nielegalnym funkcjonowaniem typowego polskiego komunisty o mentalności zawodowego rewolucjonisty (może z wyjątkiem dość niejednoznacznego epizodu wojennego). Szumiło stara się przy tym odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu brak doświadczeń typowych dla większości polskich komunistów mógł utrudniać awans w strukturach PZPR. Autor biografii podjął też próbę szerszego zarysowania powodów, dla których młodzi ludzie decydowali się wówczas na akces do ruchu komunistycznego. Zagadnienia te jednak zostały w książce tylko zasygnalizowane, a szkoda, bo są niezwykle ciekawe, szczególnie w przypadku osób robiących potem duże kariery partyjne.

W 1948 r. Edward Gierek wrócił do kraju. Miał wtedy 35 lat, z czego 22 lata przeżył poza ojczyzną. Początki pobytu w powojennej Polsce były niełatwe, a jego kariera znalazła się w impasie. Kluczowe okazało się wsparcie Romana Zambrowskiego, wtedy członka Biura Politycznego i kierownika Sekretariatu KC PPR, który dostrzegł talenty organizacyjne, interpersonalne i reprezentacyjne bohatera biografii. Gierek został szeregowym instruktorem w Komitecie Centralnym, potem trafił do szkoły partyjnej, następnie zaczął pełnić kierownicze funkcje w KW PZPR w Katowicach, aż wreszcie wszedł w skład egzekutywy wojewódzkiej. W 1951 r. dostał odpowiedzialną misję wygaszenia strajku górników w rodzinnym Zagłębiu, z czego wywiązał się bardzo dobrze i co wydatnie pomogło mu w dalszej karierze. Kiedy zajmował się sprawami węglowymi, został dostrzeżony przez samego Bolesława Bieruta i w 1954 r. objął stanowisko kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC. Rok 1956, już po śmierci Bieruta, przyniósł Gierkowi spektakularny awans do ścisłego gremium kierującego państwem i partią – sekretariatu KC, a następnie Biura Politycznego KC, z którego jednak po Październiku '56 musiał odejść, choć zachował funkcję jednego z sekretarzy KC. Między 1948 a 1956 r. bohater biografii awansował wręcz błyskawicznie – początkowo dzięki wsparciu Zambrowskiego, potem Bieruta, wreszcie Edwarda Ochaba, który widział w nim wtedy umiarkowanego centrystę, potrzebnego mu do balansowania między frakcjami natolińczyków i puławian.

W tym miejscu warto wspomnieć kolejną ważną właściwość Gierka. Miał on dużą umiejętność znajdowania sobie protektorów czy też patronów – i to na najwyższych szczeblach. Wydaje się, że znaczny, jeśli nie decydujący wpływ miały na to jego osobiste cechy i pochodzenie – dobra prezencja, uzdolnienia aktorskie (we Francji i Belgii występował nawet w teatrach amatorskich), korzenie górnicze, rzeczywiście duże zdolności organizacyjne i (a może przede

wszystkim) umiejętność mówienia tego, co jego pryncypałowicze chcieli akurat usłyszeć. W latach pięćdziesiątych realizował aktualną, stalinowską politykę partii, po śmierci Bieruta był centrystą i zwolennikiem umiarkowanej odnowy, potem – w następnych kilkunastu latach, na drodze do władzy, w zależności od aktualnych potrzeb – okazywał się dla jednych liberałem, podczas resortowych spotkań z funkcjonariuszami SB i MO – zwolennikiem twardych metod walki z wrogami, dla towarzyszy sowieckich – w odpowiednim momencie np. antysemitą itd. Gierek nie był też lojalny – mniej więcej od 1962 r. zaciekle atakował Zambrowskiego. Innymi słowy, był człowiekiem o wielu twarzach.

Kolejny rozdział książki przybliży bohatera biografii w roli I sekretarza KW PZPR w Katowicach i ponownie – od 1959 r. – członka Biura Politycznego KC. Mirosław Szumiło analizuje działania Gierka jako lidera śląsko-zagłębiowskich komunistów, przedstawia krąg jego bliższych i dalszych współpracowników oraz początkowo trudne relacje z Władysławem Gomułką, który po Październiku '56 rzeczywiście jakiś czas traktował go ze sporą niechęcią. Pierwszych kilkanaście miesięcy od powrotu do Katowic (stanowisko I sekretarza KW objął w marcu 1957 r.) Gierek był poza głównym nurtem polityki ogólnokrajowej, od wiosny 1958 r. stopniowo wracał na arenę krajową, a jego stosunki z towarzyszem Wiesławem się ocieplały. Jesienią tegoż roku pojechał wraz ze ścisłą czołówką partyjną na długą, trzytygodniową „wizytę przyjaźni” do Związku Sowieckiego, gdzie poznał sporo osób z sowieckiego kierownictwa. Podczas III Zjazdu PZPR w marcu 1959 r. znów znalazł się w ścisłym kręgu władzy (bliżej Gomułki byli jedynie jego najstarsi i najwierniejsi towarzysze). Szumiło umiejętnie pokazuje cały ten proces budowania pozycji politycznej, sporo miejsca poświęcając formowaniu przez Gierka grupy jego najbliższych współpracowników, spośród których część piastowała najważniejsze funkcje w kraju w latach siedemdziesiątych. Warto podkreślić, że obejmując nowe stanowisko, I sekretarz KW miał ograniczony wpływ na skład katowickiej egzekutywy, ale dzięki jego umiejętnej polityce kadrowej sytuacja ta się stopniowo zmieniała – po jakimś czasie zdominował to gremium, a w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych zaczął formować tzw. grupę śląską także poza regionem macierzystym.

Spory niedosyt pozostawia natomiast lektura tych fragmentów książki, które pokazują Gierka jako włodarza województwa katowickiego – „śląsko-dąbrowskiej Katangi”, jak chcieli niektórzy. Nie jest to w sumie zarzut wobec autora, ponieważ cel biografii jest inny – ukazanie drogi bohatera do władzy. Szumiło przyznaje zresztą we wstępie, że szczegółowe przedstawienie rządów

Gierka w województwie to temat na osobną monografię, a interesuje go przede wszystkim to, w jaki sposób faktyczne sukcesy I sekretarza KW w Katowicach na wielu polach (oraz umiejętna propaganda) wpływały na jego pozycję w kierownictwie PZPR i postrzeżenie go przez towarzyszy sowieckich.

Częściowo tylko tę dotkliwą lukę badawczą wypełnia najnowsza książka Adama Dziuby *Nowa linia na czasy po odwilży (1957–1961)* (Katowice–Warszawa 2023), będąca tomem trzecim nowej serii wydawniczej katowickiego IPN, zatytułowanej *Czas przełomu. Destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzki/katowickim (1953–1961)*. Jak wskazuje sam tytuł przywołanej publikacji, został tu przedstawiony jedynie pierwszy okres rządów nowego I sekretarza KW w województwie, a równie ciekawe (a może i ciekawsze) są następne Gierkowskie lata, aż do 1970 r. – zaskakująco rzadko wyczerpująco opisywane w dotychczasowej, regionalnej (i pozostałej) literaturze przedmiotu. Brakuje chociażby całościowego opracowania genezy i funkcjonowania tzw. grupy śląskiej, czyli śląskich technokratów oddziałujących początkowo na oblicze regionu, a później mających wpływ na politykę ogólnokrajową. Dogłębnych badań wymaga to, jak Gierek i jego współpracownicy poradzi sobie np. z ogromną fluktuacją pracowników w regionie (dla porównania w latach 1950–1955 do samej tylko grupy przemysłowej robotników kopalń węgla kamiennego przyjęto ponad 677 tys. pracowników, ponieważ w tym samym czasie więcej niż 609 tys. osób zwolniło się z pracy). Następne zagadnienie do opracowania to olbrzymie inwestycje przemysłowe i mieszkaniowe w województwie katowickim. Są to oczywiście tylko przykłady tematów, które w biografii Gierka zostały jedynie zasygnalizowane, a w przywołanej książce Adama Dziuby tylko częściowo – z racji ram chronologicznych – opisane. Tak więc Mirosław Szumiło nie miał tu możliwości skorzystania ze zbyt wielu opracowań, bo takich po prostu nie ma. Z tego wynika potrzeba dalszych badań na tym polu.

Czwarta część książki to przede wszystkim drobiazgową analizę udziału Gierka w politycznych rozgrywkach od początku lat sześćdziesiątych. Znakoomicie przedstawione zostało budowanie przez niego politycznych aliansów, a przede wszystkim tworzenie własnej koterii wśród prominentnych działaczy KC i innych wpływowych komunistów. Katowicki sekretarz z dużym wyczuwaniem chwili i umiejętnością zawarł kilka doraźnych porozumień – początkowo niezbyt ostentacyjnie sprzyjał natolińczykom, potem umiejętnie wykorzystywał wojnę podjazdową tzw. partyzantów z coraz słabszą grupą puławian, wreszcie wszedł w tymczasowy sojusz z samym Moczarem, jednocześnie

coraz dynamiczniej budując własną grupę. Rok 1968 to już początek, jak się okazało, decydującej walki o władzę. Szersza opinia publiczna zapamiętała złowrogi fragment jego przemówienia – podczas wielkiego wiecu 14 marca 1968 r. w Katowicach – o „śląskiej wodzie”, która „pogruchocze kości” tym, którzy „będą nadal próbowali zawracać nurt naszego życia z obranej przez naród drogi”. Wbrew temu, co próbował mówić i pisać po latach, w lipcu i sierpniu 1968 r. był radykalnym zwolennikiem interwencji w Czechosłowacji i namawiał do tego wahającego się jeszcze Gomułkę. Jednocześnie miał już tyle siły, aby uniezależnić się od Moczara i czekać na rozstrzygający moment w walce o władzę.

Mozolne wzmocnianie pozycji w kierownictwie PZPR to jedno, ale ważniejsze było stałe pozycjonowanie się Gierka w roli najlepszego sukcesora Gomułki w oczach towarzyszy sowieckich. Według Szumiły, dobre kontakty bohatera biografii z Sowietami należy datować najprawdopodobniej od jego pierwszego pobytu w ZSRS w 1951 r. Lepiej znany i przychylniej traktowany był przez Moskwę już co najmniej od 1956 r. (wspominał o nim „w dobrym świetle” Chruszczow podczas brzemiennej w skutki rozmowy z kierownictwem PZPR odbytej w Warszawie 19 października tegoż roku). Potem regularnie i na różne sposoby Gierek zabiegał o przychyłość liderów ZSRS. W latach sześćdziesiątych wielokrotnie obszernie donosił sowieckim towarzyszom (m.in. w rozmowach z konsulem Michailem Wołkowem) o sytuacji w kierownictwie PZPR i walkach frakcyjnych, np. między partyzantami a puławianami (Gierek akurat wtedy – a to właśnie chcieli wówczas usłyszeć w Moskwie – jawił się jako zaciekle antysemita, atakujący m.in. Zambrowskiego). Na swoich kolegów z partii Gierek donosił Sowietom także podczas licznych urlopów na Krymie i w innych miejscach. Co należy jeszcze raz podkreślić, z wielu analiz dokonanych przez Szumiłę wynika, że towarzysz Edward w ogóle miał dużą umiejętność mówienia tego, czego oczekiwali od niego akurat osoby, od których zależała jego kariera. Jesienią 1968 r. w Moskwie bardzo już wzrosło zainteresowanie jego osobą jako najważniejszym potencjalnym następcą Gomułki.

Ostatni, piąty rozdział przedstawia decydujący moment w karierze Edwarda Gierka – jego wielowątkowe działania podczas ostatnich miesięcy i tygodni rządów Gomułki, reakcje bohatera biografii na protesty robotnicze na Wybrzeżu oraz rolę ludzi związanych na różne sposoby z dotychczasowym I sekretarzem KW w Katowicach w odsunięciu od władzy towarzysza Wiesława. Wydarzenia te były już oczywiście przedmiotem wielu opracowań, z fundamentalnymi pracami Jerzego Eislera na czele, jednak Mirosław Szumiło – na

podstawie nieznanymi wcześniej źródeł oraz na skutek nowej interpretacji tych już wprowadzonych w obieg naukowy – analizuje tezę o spisku anty-gomułkowskim w najwyższych kręgach kierownictwa PZPR, sam się do niej przychyliając (ale oczywiście znów, jak przystało na dobrego i ostrożnego badacza, nie przesądza kwestii tam, gdzie nie można w sposób pewny i ostateczny oprzeć się na wiarygodnych źródłach). Ciekawie zostało też pokazane mistyfikowanie roli Gierka, który robił wszystko, aby ograniczyć swój udział w wydarzeniach z grudnia 1970 r. (jak chociażby sprawa z jego rzekomym sprzeciwem wobec brzemiennej w skutki podwyżki cen żywności, co nie było zgodne z prawdą). Nastąpiło wówczas zwieńczenie dotychczasowej kariery bohatera biografii – Gierek, który 22 lata wcześniej był szeregowym instruktorem Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, w 1970 r. stanął na czele całej partii.

Z książki Mirosława Szumiły wyłania się postać złożona i niejednoznaczna. Gierek na pewno nie był typem fanatycznego komunisty. W trakcie lektury pojawia się obraz pragmatycznego polityka, który potrafił dopasować się do różnych sytuacji i do zmieniających się wyzwań (również tych ideologicznych). Wydaje mi się, że przez całe życie rzeczywiście bliscy mu byli górnicy, z którymi – z racji pochodzenia, doświadczeń rodzinnych (nieraz tragicznych) oraz własnego zawodu – szczerze się identyfikował. Czy i w jakim stopniu wierzył w głoszone przez siebie i kolegów z PZPR „prawdy” komunistyczne, tego się oczywiście już nie dowiemy. Można jedynie spekulować (pytanie, czy to ma sens), czy w innej Polsce i w innych okolicznościach byłby na przykład dobrym politykiem socjalistycznym. Z pewnością okazał się bardzo sprawnym organizatorem, co było szczególnie widoczne podczas jego pracy na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Katowicach, kiedy skupił się na działaniach pragmatycznych – rozbudowie potencjału regionu oraz kreowaniu się na technokratę i rzecznika ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju województwa. Gdzie mógł, tam unikał konfliktów i sprawy starał się załatwiać na drodze porozumienia. Na pewno pomagały mu w tym (zresztą jak na wszystkich stopniach kariery) duże zdolności interpersonalne, dobre zarządzanie ludźmi, dobra prezencja i umiejętność przemawiania do tłumów.

Jednocześnie Gierek był zdolnym manipulatorem i wyrachowanym politykiem. Szumiło pokazuje, że miał on nieprzeciętne umiejętności w odpowiednim zaprezentowaniu się swym patronom partyjnym, od których zależała jego kariera, zwłaszcza w pierwszych latach po powrocie do kraju. Potem okazywał się wobec niektórych nielojalny (wspominałem o Zambrowskim, w przypadku Bieruta było nieco inaczej – Gierek najważniejsze etapy kariery przechodził

już po jego śmierci i potem zachował o nim dobre wspomnienie, o czym świadczy m.in. rehabilitacja poczynań „polskiego Stalina” w latach siedemdziesiątych, łącznie z odsłonięciem pomnika Bieruta w Lublinie w 1979 r.). Na drodze towarzysza Edwarda do władzy szybko pojawiły się oczywiście, od pewnego momentu najważniejsze, kontakty z Sowietami, przed którymi nie wahał się oczerniać swoich konkurentów politycznych z szeroko rozumianego kierownictwa PZPR. Gierek był politykiem cierpliwym, a przy tym potrafił sprawiać wrażenie, że mu na władzy nie zależy. Umiał czekać na odpowiedni moment – w 1960 r. odrzucił proponowane przez Gomułkę stanowisko sekretarza KC do spraw ekonomicznych i wicepremiera, w 1969 r. tak samo zareagował na propozycję objęcia teki wicepremiera, z perspektywą zostania premierem. Konsekwentnie szukał poparcia (a potem je utrzymywał) u towarzyszy w Moskwie oraz budował własną grupę zaufanych współpracowników. Długo też czekał na moment, kiedy mógł sobie pozwolić na półotwartą czy wręcz otwartą krytykę poczynań Gomułki.

Biografia Edwarda Gierka autorstwa Mirosława Szumiły to praca dojrzała i wnikliwa. Otrzymujemy wielowątkowy obraz kariery przyszłego I sekretarza KC PZPR aż do momentu objęcia przez niego najważniejszego stanowiska w kraju. Szeroko i umiejętnie zakreślone tło – realia polityczne i społeczne Polski przedwojennej, Francji, Belgii i przede wszystkim Polski „Ludowej” – wymagało oczywiście dokonania przez autora daleko idącej selekcji zagadnień, które mógł poruszyć w książce. To wywołuje czasami niedosyt, potrzeba zappełniającej lukę gruntownej monografii w ujęciu regionalnym, dotyczącej rządów Gierka na stanowisku I sekretarza KW w województwie katowickim w latach 1957–1970. Przede wszystkim jednak czytelnicy mogą mieć nadzieję na drugą część biografii towarzysza Edwarda, która równie wnikliwie – bez idealizacji, ale też bez demonizowania – przedstawiłaby jego poczynania jako szefa partii komunistycznej w Polsce.

Tomasz Kurpierz – doktor, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, zajmuje się m.in. historią polityczną i społeczną Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w XX w. oraz biografistyką; autor i współautor kilkunastu książek, m.in. *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice–Warszawa 2020; *Zygmunt Lasocki 1867–1948. Między polityką a działalnością społeczną*, Toruń 2009; *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989*, Katowice 2012; *Czas przełomu, destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie*

Tomasz Kurpierz

stalinogrodzkim/katowickim (1953–1961), t. 1: *Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953–1955)*, Warszawa–Katowice 2023; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach w latach 1946–1955*, Katowice 2004; „*Solidarność*” *śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne* (współautor Jarosław Neja), Katowice 2012; *Wypatrując Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945–1948*, Katowice–Warszawa 2019 (współautorzy Adam Dziuba, Dariusz Węgrzyn), redaktor i współredaktor kilku tomów zbiorowych.

Tomasz Kurpierz – PhD, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Katowice, deals with, among others, political and social history of Upper Silesia and Zagłębie Dąbrowskie in the XX century and biography. He is the author and co-author of several books, including *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty* [Henryk Sławik 1894–1944: Biography of a Socialist], Katowice–Warszawa 2020, *Zygmunt Lasocki 1867–1948. Między polityką a działalnością społeczną*, Toruń 2009 [Zygmunt Lasocki 1867–1948: Between Politics and Social Activity]; *Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989* [Zbuntowani. Independent Students' Union in the Katowice Province 1980–1989], Katowice 2012; *Czas przełomu, destalinizacja, rok 1956 i koniec odwilży w województwie stalinogrodzkim/katowickim (1953–1961)* [The time of breakthrough, destalinization, 1956 and the end of the thaw in the Stalinograd/Katowice Province (1953–1961)], vol. 1: *Schyłek stalinizmu i początek odwilży (1953–1955)* [The decline of Stalinism and the beginning of the thaw (1953–1955)], Warszawa–Katowice 2023; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach w latach 1946–1955* [Sentenced to death by the Military District Court in Katowice between 1946 and 1955], Katowice 2004; „*Solidarność*” *śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne* [“Solidarity” Silesia-Dąbrowa 1980–1981. Sketch for a monograph and own documents] (co-author Jarosław Neja), Katowice 2012; *Wypatrując Andersa. Konspiracja niepodległościowa w województwie śląskim 1945–1948* [Looking out for Anders. The Independence Conspiracy in the Silesian Province 1945–1948], Katowice–Warszawa 2019 (co-authors Adam Dziuba, Dariusz Węgrzyn), editor and co-editor of several collective volumes.